

# POLSKA NARODOWA

## TYGODNIK

Rok II

Niedziela, 22 sierpnia 1937 r.

Nr 30

### Z RADY MIEJSKIEJ

W ubiegłą środę odbyły się dwa posiedzenia Rady Miejskiej. Na pierwszym posiedzeniu dokonano jedynie wyboru nowego ławnika na miejsce ustępującego p. Andrzejewskiego. Zebraniu przewodniczyła p. Bobotkowa. Na ławnika zgłoszono tylko jedną kandydatkę p. Władysława Jarzyńskiego; zgodnie z odpowiednimi przepisami kandydatura ta została przyjęta bez głosowania. Na miejsce p. Jarzyńskiego do Rady Miejskiej wszedł p. Śmieciński.

Po kilkunastominutowej przerwie odbyło się drugie posiedzenie. Zakomunikowano zebranym o utworzeniu przy gimnazjum męskim liceum ogólnokształcącego, w której to sprawie jeździła do centralnych władz szkolnych specjalna delegacja. Powiadomiono także radnych o założeniu nowej studzienki wodociągowej na ul. Bolimowskiej. Załatwiono sprawę umorzenia zaległości za wodę; największa zaległość, jaką umorzono, wynosi około 44 zł należnych od Rubinsztejna. Rada Miejska postanowiła wziąć udział w uroczystym powitaniu wracającego z manewrów wojska.

W sprawie zarzutów stawianych ławnikowi p. Cieszkowskiemu na wniosek Komisji Rewizyjnej postanowiono jednomyślnie przejść nad tą sprawą do porządku dziennego. P. Cieszkowski złożył podanie o zwolnienie go ze stanowiska ławnika motywując tę prośbę brakiem czasu, jak również i tym, że jako nauczyciel Zawodowej Szkoły Doksztalującej nie może być jednocześnie ław-

nikiem. Rezygnację p. Cieszkowskiego przyjęto, przy czym na wniosek p. Ciszewskiego jednomyślnie wyrażono p. Cieszkowskiemu podziękowanie za jego pracę w Radzie i Zarządzie Miejskim.

Sprawę przeciwko p. Czarnowskiemu o zwrot strat, jakie poniosło miasto wskutek niedostatecznego dozoru nad węglem elektrowni, podjął się prowadzić p. adwokat Nowak.

Z odczytanego protokołu z poprzedniego posiedzenia Rady Miejskiej dowiedzieliśmy się, że podczas głosowania nad wnioskiem o skierowanie sprawy przeciwko p. Czarnowskiemu na drogę sądową nie był obecny p. Cieszkowski, który przed samym głosowaniem się opuścił. Powody, które nie pozwoliły p. Cieszkowskiemu głosować za tym wnioskiem, rozumiemy doskonale.

Bardzo dziwnym wydaje nam się sposób załatwienia zarzutów stawianych p. Cieszkowskiemu. Była przecież wybrana jakaś komisja, która miała zbadać prawdziwość tych zarzutów, tymczasem nic nie dowiedzieliśmy o tym, czy zarzuty te były prawdziwe, a Rada Miejska postanowiła przejść nad tą sprawą do porządku dziennego. Czyżby na takie załatwienie sprawy wpłynęła obietnica p. Cieszkowskiego, że zrzeknie się on godności ławnika? Gdyby tak było, musielibyśmy się zastrzec przed tak osobliwym załatwianiem tego rodzaju spraw. Bo albo p. Cieszkowski jest winien i po udowodnieniu mu winy musi ponieść odpowiednie konsekwencje swego postępowania,

albo też zarzuty stawiane mu były niesłuszne i wobec tego należy mu się całkowita rehabilitacja. Sposób przejścia do porządku dziennego nad stawianymi p. Cieszkowskiemu zarzutami bez stwierdzenia, czy zarzuty te były słuszne, nie może zadowolić ani mieszkańców miasta ani też p. Cieszkowskiego, któremu chyba zależy na tym, by nie ciążyły na nim jakieś niewyjaśnione podejrzenia.

Dość dziwnym wydaje się także jednomyślnie wyrażone przez członków Rady Miejskiej podziękowanie p. Cieszkowskiemu za jego prace w Radzie i Zarządzie Miejskim. Oczywiście mógł p. Ciszewski uważać, że p. Cieszkowskiemu należy się podziękowanie, ale czyż wszyscy radni są naprawdę tego zdania, a zwłaszcza ci, którzy stawiali p. Cieszkowskiemu pewne, chyba czymś uzasadnione, zarzuty? Czy więc i za tę działalność, która była przedmiotem badania przez specjalną komisję, również dziękowano p. Cieszkowskiemu?

Nie możemy też pominąć zbyt lekkomyślnego wyboru ludzi na tak odpowiedzialne stanowisko, jakim jest urząd ławnika. Niedawno ustąpił ze stanowiska ławnika p. Andrzejewski, a obecnie p. Cieszkowski, obaj dlatego, że sprawowanie przez nich tych funkcji nie było zgodne z odpowiednimi przepisami. P. Andrzejewski nie mógł być ławnikiem, bo ma pewne zobowiązania finansowe w stosunku do miasta, a p. Cieszkowski dlatego, że jako nauczyciel Zawodowej Szkoły Doksztalującej pobierał pensję z Zarzą-

du Miasta. Wiadomo powszechnie, że przyczyny, dla których obaj ci ławnicy musieli zrezygnować ze swych stanowisk, istniały już w chwili wyboru ich na ławników, dlatego więc ich wybrano i dlatego odpowiednie władze wybory te zatwierdziły?

Co do sprawy p. Czarnowskiego, to nie możemy zrozumieć, dlaczego Rada Miejska postanowiła sądownie dochodzić od p. Czarnowskiego jedynie zwrotu strat poniesionych przez miasto wskutek wadliwego nadzoru nad węglem w elektrowni, a pominęła dochodzenie zwrotu strat poniesionych przez miasto wskutek złej gospodarki p. Czarnowskiego w innych dziedzinach.

Przypominamy poniżej poszczególne zdania z uchwały Rady Miejskiej z dn. 6-X-36 r.

„Rada Miejska uchwała zażądać od poprzedniego Zarządu Miasta zwrotu 4421 zł 57 gr wypłaconych b. burmistrzowi Michalskiemu... a ponadto uchwała przypisanie do zwrotu niesłusznie pobranych diet i kosztów podróży przez tymczasowego burmistrza p. Czarnowskiego...”

Sądzymy, że uchwała powyższa obowiązuje Radę Miejską i dziś. Sprawa ściągnięcia od p. Czarnowskiego sumy bezpodstawnie wypłaconej p. Michalskiemu ma tym większe znaczenie, że niedawno podarowano, również nia wiadomo dlaczego, około 6000 zł p. Myśliwcowi. Czyżby stan finansów miejskich był aż tak pomyslny, że można pozwolić sobie na tak hojne podarunki dla burmistrzów, którzy niczym specjalnym miastu się nie zasłużyli?

Nie wątpimy, że uwagi nasze nie pozostaną bez echa i na następnym zebraniu Rady zostanie postawiony odpowiedni wniosek o objęcie powództwem cywilnym przeciwko p. Czarnowskiemu i innym sum wymienionych w cytowanej wyżej uchwale Rady.

### Apel L.O.P.P.

Zbliża się XIV Tydzień LOPP, który ma wykazać i przekonać nas, że gdy chodzi o przygotowanie środków obrony Państwa — wszyscy jak jeden mąż zgodnie działamy nie szczędząc ofiar na obronę przed nowoczesnymi, najpotężniejszymi środkami — lotnictwem i bojowymi środkami chemicznymi — gazami trującymi.

Twórzmy potężne skrzydła własnego lotnictwa, organizujmy i przygotowujmy obronę ludności cywilnej przed grozą niebezpieczeństwa lotniczo-gazowego na wypadek wojny! — Te hasła są zadaniem i obowiązkiem całego społeczeństwa.

To też Liga Obrony Powietrznej i Przeciwigazowej (Obwód łowicki) apeluje do wszystkich zrzeszeń na terenie powiatu, aby w czasie XIV Tygodnia LOPP — w dniach od 5 do 12 września rb. zechciały współdziałać w urządzaniu imprez propagandowych na rzecz LOPP z miejscowymi Kołami LOPP.

Obwód Powiatowy prosi o poparcie prac Obwodu w Tygodniu LOPP i o propagandę celem pobudzenia ofiarności członków organizacji, gdyż najmniejsza ofiara złożona dla takiej idei, jak niebezpieczeństwo Rzeczypospolitej, to jedna więcej osłona i tarcza ludności cywilnej na wypadek wojny.

Pamiętając o tym, pomagajmy sobie wspólnie w pracach dla rozwoju mocarstwowego Polski, a za poniesione trudy na LOPP zapłatą będzie poczucie dobrze spełnionego obowiązku obywatelskiego.

Prezes Obwodu:  
*Br. Szymański*  
Wice-starosta

Sekretarz Obwodu:  
*Wł. Grethowicz*

### W rocznicę odparcia nawały bolszewickiej

W dn. 15 sierpnia jako w rocznicę odparcia nawały bolszewickiej odbyło się uroczyste nabożeństwo w kolegiacie, a następnie złożono wieńce przed pomnikiem marsz. J. Piłsudskiego i przed pomnikiem Synów Ziemi Łowickiej Bojowników o Niepodległość. Poza tym program obchodu wypełniło okolicznościowe przemówienie i defilada organizacji przed trybu-

ną ustawioną na Rynku Kościuszki przed ratuszem.

W związku z obchodem rocznicy zwycięstwa nad bolszewikami organizowanym przez Stronictwo Narodowe w Warszawie wyjechało na ten obchód kilkunastu członków miejscowego Str. Narodowego.

Osobny obchód urządziło łowickie Stronictwo Ludowe. Po złożeniu wieńców przed pomnikiem na Rynku Kościuszki odbyło się w Domu Ludowym zebranie i akademie.

Krótkie okolicznościowe przemówienia do zebranych, którzy całkowicie wypełnili dużą salę Domu Ludowego, wygłosili pp. Szkup, Włodarczyk, Wachowski, Król i Karcz, przedstawiciel organizacji „Wici”.

W przemówieniach akcentowano silnie konieczność dopuszczenia do wpływu na rządy Państwem szerokich mas ludowych, które zdały całkowicie egzamin dojrzałości politycznej. Krytykowano obecny system rządzenia oparty głównie na ludziach z t.zw. obozu legionowego oraz zaznaczano, że rok 1937 ma być dla chłopów „rokiem wykonawczym”, w którym muszą się zrealizować postanowienia odpowiednich kongresów i władz organizacji chłopskich. Wysuwano też hasło powrotu do kraju przywódcy ruchu ludowego przebywającego na emigracji.

Na zebraniu ogłoszono dziewięciodniowy strajk chłopski, podczas którego chłopci mają się powstrzymać od czynienia zakupów i sprzedawania czegokolwiek w mieście.

Po przemówieniach odbyła się akademie, na której program złożyły się deklamacje zbiorowe, śpiewy i recytacja wiersza Kasprowicza.

**Sprzedam**  
**APARAT FOTOGRAFICZNY**  
z 6 kasetami.

Rozmiar zdjęć 9×12 cm.  
Wiadomość w Redakcji.

## Strajk chłopski

Na zebraniu Stronnictwa Ludowego w niedzielę 15 b.m. proklamowano dziewięciodniowy strajk chłopski, który miał trwać od dnia 17 do dn. 25 b. m. W czasie trwania strajku, który, jak to zaznaczono na zebraniu, miał objąć całą Polskę, nie wolno było chłopom nic kupić ani sprzedać w mieście. Strajk miał znaczenie polityczne.

Akcja strajkowa zawiodła mimo, iż agitowano silnie, by strajk udał się, a nawet nie pozwalano chłopom wjeżdżać do miasta. We wtorek, jakkolwiek był to dzień bezpośrednio po jarmarku, przyjechało do miasta sporo chłopów, również przyjechali chłopcy do miasta (w mniejszej niż zwykle liczbie) na targ piątkowy.

Bardziej ostrożni bojąc się przybyć do miasta w dni targowe przybywali w inne dni, a zwłaszcza w czwartek. Cały szereg zaś kobiet i chłopów z nabiałem, drobiem it.p. zamiast stać na rynku udawał się z tymi artykułami wprost do domów.

Akcja strajkowa nie udała się — strajk odczuli i to niebardzo jedynie kupcy. Znacznie większą solidarność wykazali chłopcy w okresie prowadzenia walki o zniesienie t.zw. rogatkowego czy też kopytkowego.

## Złośliwe plotki

Pamiętamy nie tak dawno wymyśloną plotkę o potopieniu się w morzu dzieci szkolnych z Łowicza. Plotka ta, która w niezwykle szybkim czasie obiegła cały powiat, szczęśliwym tylko trafem nie spowodowała żadnych poważniejszych następstw.

Obecnie znow ktoś, działając widocznie w jakimś wiadomym tylko sobie celu, rozpowszechnia z gruntu fałszywą wiadomość o zabiciu w czasie kradzieży kartofli kobiety, matki sześciorga dzieci. Plotka ta dość sprytnie sfabrykowana wy-

mienia nie tylko okoliczności, w jakich miano dokonać zabójstwa, ale podaje nawet nazwisko zabójcy i zabitej. Tak puszczone między ludzi pogłoska wywołała zrozumiałą sensację i poruszenie. Od paru już dni wśród pewnych zwłaszcza sfer rzekome zabójstwo jest namiętnie omawiane.

Jak sprawdziliśmy, wiadomość o zabójstwie jakiejś kobiety jest całkowicie zmyślona, podobny wypadek nie miał wcale miejsca, kobieta zaś, która miała być zabita, żyje.

Trudno jest natomiast ustalić źródło owej plotki i trudno wszystkich poinformować, że wiadomość o zabójstwie jest złośliwie zmyślona.

Piszemy o tej sprawie szerzej, gdyż niewinna z pozoru plotka w wypadku trafienia na odpowiedni grunt i w odpowiednim czasie może spowodować dość przykre następstwa. I dlatego sądzimy, że dobrze-by było wyszukać sprawców wymyślenia i rozpowszechniania złośliwych wiadomości i przeciwdziałać świadomym siewcom zamętu.

## Łowickie na wystawie grafiki, rzeźby i malarstwa ludowego

W jednym z czerwcowych numerów tygodnika pisaliśmy o zorganizowaniu przez Instytut Propagandy Sztuki w Warszawie wystawy grafiki, rzeźby i malarstwa ludowego, w której zgłosiło swój udział Muzeum Etnograficzne im. Anieli Chmielińskiej.

Wyboru eksponatów z Muzeum nadających się na wystawę dokonał specjalny delegat z Instytutu Propagandy Sztuki.

Na wystawie grupującej eksponaty z terenu niemal całej Polski ze zbiorów muzealnych lub większych kolekcji prywatnych w ogólnej ilości około 30 zbiorów znajdujących się w 20 miejscowościach kraju zaszczytnie wyróżniły się eksponaty łowickie.

W dobrze opracowanym przez dr Józefa Grabowskiego i pięknie wydanym przewodniku po wystawie p.t. „Sztuka ludowa w Polsce” znajdujemy następującą wzmiankę: „Na środku tej ściany znajduje się najwybitniejszy obraz wystawy „Ucieczka do Egiptu”, pochodzący z Muzeum Etnograficznego w Łowiczu. Uderzają w nim zarówno wspaniała, śmiała kompozycja form (połączenie elipsowatych płaszczyzn Matki Boskiej, Dzieciątka i osiołka, z prostymi liniami wzgórza i konturów św. Józefa), jak też dobór i płaszczyznowe zestawienie żywych, zdecydowanych kolorów.”

W przewodniku zamieszczono fotografię wyżej wspomnianego obrazu.

Również pochlebna opinię o eksponatach łowickich zamieściła w jednym z ostatnich numerów „Gazeta polska”.

## „Powszechna mobilizacja ducha” nie udała się

W niedzielę, 15 b.m. odbył się w Domu Ludowym odczyt p. Jana Kwiecińskiego n.t. „Geniusz świata zbawcą narodu i ludzkości” i „Harmonia społeczna jako rozwój ewolucyjny — trwała zgoda — powszechny dobrobyt”.

Odczyt poprzedziła pewna akcja mająca za zadanie ściągnięcie do Domu Ludowego możliwie jak największej ilości słuchaczy. Afisze zapowiadały, że pierwszy odczyt trwać miał około pół godziny i prelegent miał przedstawić w nim twórczość „największego geniusza świata” Hoene-Wrońskiego.

W drugim odczycie, który miał trwać znacznie dłużej, prelegent obiecał przedstawić „dziewięć idei — reform opartych na zbawczej ideologii Hoene-Wrońskiego, które stanowią syntetyczny, harmonijny, realny, nie krzywdzący nikogo i łatwy do wcielenia w życie program wszelkich dziedzin naszego bytowania”.

Odczyt miał być „powszechną mobilizacją ducha”. Mobilizacja jednak nie udała się. Na odczyt, który miast w dużej, odbył się w małej sali, przybyło poza przygodnie tam znajdującymi się uczestnikami jakiegoś kursu czy też innego zebrania kilka zaledwie osób.

### Ktoś powinien się tym zająć

Pisaliśmy już o oryginalnym straganie z owocami na studzienice od kanału na Korabce. Notatka jednak nasza nie odniosła żadnego skutku. Handel owocami w skandalicznie niehigienicznych warunkach przy zastosowaniu wagi z fajansowymi talerzami odbywa się nadal.

Obecnie znów wskazano nam na żydowski sklep spożywczy mieszczący się na Rynku Kościuszki w sąsiedztwie bramy do Hotelu Krakowskiego. Sklep ten jest połączony bezpośrednio z izbą bez okien i bez drugich (nie wiodących do sklepu) drzwi. Zaduch z izby mieszkalnej wydostaje się wprost do sklepu spożywczego, który po godzinach handlu obracany jest również na izbę mieszkalną, sypialnię i t. p. Że produkty spożywcze przechowywane w tak niehigienicznych warunkach nie są zbyt bezpieczne dla zdrowia, to chyba pewne. Nikt jednak dotychczas nie zajął się tą sprawą.

Pisaliśmy też parokrotnie o nieprzestrzeganiu przez żydów zakazu zabraniającego handlowania w niedzielę. Zwłaszcza odnosi się to do jatek żydowskich, które w niedzielę są czynne niemal tak samo, jak i w dni powszednie. I tu również głos nasz pozostał bez echa. A przecież ktoś powinien zająć się wspomnianymi przez nas faktami i ktoś jest odpowiedzialny

za to, by fakty te nie były nadal tolerowane.

### Bez zmian

Z przyjemnością komunikujemy, że pogłoski o wyjeździe z Łowicza ks. prefekta Dankowskiego okazały się nie zupełnie ściśle.

Ks. Dankowski wyjechał jedynie na miesiąc do Warszawy, gdzie zastępował ks. kanonika Celińskiego i wraca na swoje poprzednie stanowisko do Łowicza.

### Męskie liceum humanistyczne

Starania specjalnej delegacji, o której pisaliśmy w swoim czasie, odniosły pożądany skutek, gdyż władze szkolne zmieniły swe poprzednie postanowienie i zarządziły otwarcie przy Gimnazjum Męskim ogólnokształcącego liceum typu humanistycznego.

### Jak wyzwolić się od żydów?

W niedzielę, 22 sierpnia r.b. o godz. 12 min. 30 Związek Polski urządza w dużej sali Domu Ludowego zebranie, na którym przedstawiciel Związku Polskiego z Płocka p. Gustaw Nowak wygłosi przemówienie na t. „Jak wyzwolić się od żydów?”.

Odczyt będzie składał się z następujących części: 1) co widziałem w Z.S.R.R. (rola żydów), 2) walka gospodarza z żydami, 3) nowe źródła zarobkowania.

Kto nie widział żydów bez maski, kto nie wie, w jakim kierunku kształcić swe dziecko, kto nie wie, jaki założyć interes, kto nie wie, co zrobić ze swymi oszczędnościami — ten niech przyjdzie na odczyt p. Nowaka. Wstęp dowolnie płatny.

### Komunikat Związku Polskiego

W związku z rozpoczynającym się rokiem szkolnym Związek Polski przypomina rodzicom i młodzieży, że wszelkie zakupy książek, materiałów piśmiennych i przyborów szkolnych winni uskuteczniać jedynie w firmach chrześcijańskich.

Zarząd.

### Z żałobnej karty

W ubiegłą niedzielę zmarł w Żychlinie wychowanek gimnazjum łowickiego, maturzysta z 1935 r., ś.p. Kazimierz Tomala.

### OGŁOSZENIE

Egzaminy do Państwowego Liceum Pedagogicznego w Łowiczu rozpoczną się dnia 1 września b.r. Podania kandydatów do Liceum przyjmuje oraz wszelkich informacji udziela kancelaria Zakładu począwszy od dnia 25 sierpnia b.r.

### KINA

„EOS” — „Darmozjad”. Jest to dobra komedia z doskonale grającym Wallace'em Beery'ym w roli głównej. Oryginalny scenariusz, świetna reżyseria, dowcipne dialogi, szybkie tempo i dość wysoki poziom kulturalny całości składają się na przedstawienie ciekawe, dobrze bawiące widza. Powodzenie swe zawdzięcza film Wallace'owi Beery'emu, jednemu z najwybitniejszych artystów ekranu.

„CORSO” — „Brutal” — film amerykański w roli głównej z Victorem Mac Laglen. Film ten jest apoteozą zdobywczej męskości, apoteozą robotnika czerpiącego radość życia ze zmagania się z trudnościami pracy w olbrzymiej hucie stalowej.

Redakcja i Administracja, Łowicz, 11 Listopada 2, otwarte codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 14 do 16. Poczł. konto rozrachunkowe Nr 1.

PRENUMERATA wraz z przesyłką do domu: miesięcznie gr 40. OGŁOSZENIA: Za miejsce wysokości 1 mm szerokości 1 szpalty przed tekstem (strona 1) — 20 gr; w tekście 15 gr; za tekstem 8 gr; drobne za wyraz 5 gr.